

## Osmoza komunizmu i nacjonalizmu w Rosji: geneza hybrydy

**B**olszewizm powstał z nałożenia uniwersalistycznej ideologii marksizmu na narodowe podłoże rosyjskie. Nietrudno zauważyć wpływ rosyjskich warunków na program bolszewicki. Przyznawał to sam Lenin, gdy np. w referacie wygłoszonym 13 listopada 1922 r. stwierdził, że rezolucja Kominternu na temat struktury i metod kompartii odzwierciedla rosyjską specyfikę i jest nie do zastosowania w innych krajach<sup>1</sup>. Wszystkie istotne elementy leninowskiej rewizji marksizmu są zakorzenione w rosyjskiej specyfice. Postulat scentralizowanych autorytarnych rządów w okresie przejściowym przypomina program radykalnego dekabrysty Pestela<sup>2</sup>. Teoria zdyscyplinowanej „partii nowego typu” wywodzi się w prostej linii z koncepcji narodnika Tkaczowa i tradycji „Ziemli i Woli”<sup>3</sup>. Idea „sojuszu robotniczo-rolniczego” wynikała wprost z warunków zacofanej, rolniczej Rosji. Lenin przyznawał tu otwarcie, że „odnieśliśmy zwycięstwo dlatego, że przyjęliśmy nie nasz program agrarny, lecz program eserowski...”<sup>4</sup>.

Partia bolszewicka – przy całym swoim ostentacyjnym internacjonalizmie – miała wyraźnie rosyjski charakter. Na V kongresie SDPRR (1907 r.)

<sup>1</sup> W. Rodziński, *Chiny w ogniu. Rewolucja w latach 1925–1927*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź, 1983, s. 62.

<sup>2</sup> Por. L. Bazyłow, *Historia Rosji*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1975, s. 274–275.

<sup>3</sup> M. Agursky, *The third Rome: national Bolshevism in the USSR*, Boulder 1987, s. 33.

<sup>4</sup> W. I. Lenin, *Dzieła*, t. 32, Warszawa 1957 s. 503.

78 proc. bolszewików to Rosjanie a 11 proc. Żydzi, wśród mienszewików było 34 proc. Rosjan i 23 proc. Żydów. Jak zauważa Mikhail Agurski: „[...] bolszewizm brał swych głównych zwolenników z Rosji, podczas gdy poparcie dla mienszewików przychodziło przede wszystkim z obszaru Kaukazu i południowej Rosji”<sup>5</sup>. W tych warunkach nie zdziwi nas cytowana przez Stalina w 1907 r. opinia jednego z bolszewików: „mienszewicy to frakcja żydowska, bolszewicy – prawdziwie rosyjska, zatem nie szkodziłoby nam, bolszewikom, gdybyśmy urządzili w partii pogrom”<sup>6</sup>.

Wszystko to skłaniało wielu badaczy do traktowania bolszewizmu jako naturalnego zwieńczenia rozwoju historycznego Rosji. Adam Pomorski w swej książce „Duchowy proletariusz. Przyczynek do dziejów lamarkizmu społecznego i rosyjskiego kosmizmu XIX–XX wieku” wykazuje, że sowiecki komunizm wyrasta z „niemieckiego romantyzmu, mistyfikacji ‘naroda’ i rdzennie rosyjskiej kategorii bożocłowieczeństwa”. Agurski, autor książki *Third Rome* i syn sekretarza żydowskiej sekcji WKP(b), pisze nawet o Leninie jako kontynuatorze tradycji Hercena – XIX-wiecznego socjalisty-panslawisty, przeciwstawiającego chłopsko-słowiański Wschód kapitalistycznemu Zachodowi<sup>7</sup>. Teza ta wydaje się być nadto uproszczona: Lenin wprawdzie w młodości pozostawał pod wpływem narodnictwa (marksistą stał się dopiero po usunięciu z Uniwersytetu Kazańskiego), ale swoją teorię tworzył w opozycji nie tylko wobec zachodniego marksizmu伯恩штейna i Luksemburg, ale też przeciwko agrarnemu socjalizmowi narodników i eserowców<sup>8</sup>. Jego idee były mocno osadzone w marksizmie.

Choć marksizm pretendował do bycia idealnie internacjonalistycznym, to pozwalał na podjęcie problematyki narodowej. Po słynnych słowach „Manifestu Komunistycznego”: „Robotnicy nie mają ojczyzny. Nie można im odebrać tego, czego nie mają” następowało zdanie o diametralnie odmiennej wymowie: „Wobec tego, że proletariat musi przede wszystkim zdobyć sobie władzę polityczną, wznieść się do stanowiska klasy narodowej, ukonstytuować się jako naród – jest sam jeszcze narodowy, aczkolwiek bynajmniej nie w znaczeniu burżuazyjnym”<sup>9</sup>. Marks i Engels przewidywali zatem unaro-

<sup>5</sup> M. Agurski, op. cit., s. 81, 92.

<sup>6</sup> Cyt. za: J. Smaga, *Narodziny i upadek imperium. ZSRR 1917–1991*, Kraków 1992, s. 140.

<sup>7</sup> M. Agurski, op. cit., s. 11–15, 72–73.

<sup>8</sup> L. Kołakowski, *Główne nurty marksizmu (Powstanie – rozwój – rozkład)*, Londyn 1988, s. 650–653.

<sup>9</sup> K. Marks, F. Engels, *Manifest partii komunistycznej*, [w:] idem, *Dzieła*, t. 4, Warszawa 1962, s. 533.

dowienie proletariatu zanim różnice między narodami nie zatrą się w ogólnoludzkiej wspólnotcie. Ich zdaniem interes narodowy mógł odegrać istotną rolę dla sprawy postępu. To bardzo ważne zastrzeżenie: Marks i Engels traktowali kwestię narodową instrumentalnie. Dopuszczali popieranie państwa narodowego ale tylko z punktu widzenia interesów proletariatu<sup>10</sup>. W praktyce oznaczało to podział narodów na „postępowe” i „reakcyjne”. Do pierwszych zaliczano przede wszystkim dynamicznie rozwijające się Niemcy – kraj najważniejszy dla sprawy postępu w Europie<sup>11</sup> (ale też Polskę jako „jedyny dotychczas naród słowiański o rewolucyjnej postawie”)<sup>12</sup>. Do drugich – m.in. większość narodów słowiańskich, uznanych za „narodziki, które historia od stuleci wbrew ich woli wlokła za sobą”<sup>13</sup>. Engels zapowiadał: „Najbliższa wojna światowa zmiecie z powierzchni ziemi nie tylko reakcyjne klasy i dynastie, lecz również całe reakcyjne narody”<sup>14</sup>.

W tym zakresie marksiści nie pozostali wierni swym mistrzom. U schyłku XIX w. będąc zmuszeni ustosunkować się do coraz bardziej nabrzmiewającej kwestii narodowej potraktowali ją jako jeden z postulatów ogólnodemokratycznych, których realizacja czyni kapitalizm znośniejszym aczkolwiek ich znaczenie jest drugorzędne<sup>15</sup>. Wychodząc z tych założeń w 1896 r. II Międzynarodówka uznała prawo narodów do samostanowienia<sup>16</sup>.

Lenin zajął się problematyką narodową, gdy jego program jednolitej scentralizowanej partii zderzył się z aspiracjami żydowskiej partii socjalistycznej

<sup>10</sup> Np. jeśli insurekcja Słowian „pogorszyłaby nam całą sytuację rewolucyjną, to trzeba te narody [...] poświęcić bez litości w imię interesów europejskiego proletariatu”. *Engels od Edwarda Bernsteina*, [w:] ibidem, t. 35, tł. J. Nowacki, M. Bilewicz, Warszawa 1977, s. 317.

<sup>11</sup> F. Engels, *Panslawizm demokratyczny*, [w:] ibidem, t. 6, Warszawa 1963, s. 320.

<sup>12</sup> Idem, *Walki na Węgrzech*, [w:] ibidem, t. 6, Warszawa 1963, s. 198; idem, *Debata polska we Frankfurcie*, [w:] ibidem, t. 5, Warszawa 1962, s. 391–393. Później stanowisko Engelsa uległo przejściowej zmianie. Pisał do Marksa: „Im więcej rozmyślam nad historią, tym jaśniej widzę, że Polacy są une nation foutue, którym można tylko dopóty posługiwać się jako narzędziem, dopóki sama Rosja nie zostanie wciągnięta w wir rewolucji agrarnej. Od tej chwili Polska nie będzie już miała absolutnie żadnej raison d’etre”. *Engels do Marksa 23 V 1851*, [w:] ibidem t. 27, tł. K. Wolicki, A. Bal, Warszawa 1968, s. 421–424.

<sup>13</sup> Idem, *Panslawizm demokratyczny*, [w:] ibidem, t. 6, Warszawa 1963, s. 315.

<sup>14</sup> Idem, *Walki na Węgrzech*, [w:] Ibidem, s. 204.

<sup>15</sup> Różne marksistowskie koncepcje rozwiązania kwestii narodowej przed 1914 r. omawia Marek Waldenberg, *Narody zależne i mniejszości narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej. Dzieje konfliktów i idei*, Warszawa 2000, s. 180–316.

<sup>16</sup> *Historia Drugiej Międzynarodówki*, t. 2, red. Ł. I. Zubok, Warszawa 1978, s. 703–708.

Bund do eksterytorialnej „autonomii narodowo-kulturalnej”<sup>17</sup>. Kwestia narodowa była dla niego początkowo kwestią organizacyjną. Lenin zdecydowanie odrzucał przy tym ideę ponadklasowej kultury narodowej i krytykował patriotyzm<sup>18</sup>. Zarazem opowiadał się za wielkimi państwami o wielonarodowym charakterze i popierał asymilację. Celem ostatecznym było dla niego „[...] nie tylko zniesienie rozdrobnienia ludzkości na małe państwa i w ogóle odosobnienia narodów, nie tylko zbliżenie, lecz także zlanie się narodów”<sup>19</sup>. Dlatego pisał: „Chcemy jak największego państwa, jak najsilniejszego związku, jak największej liczby narodów żyjących w sąsiedztwie z Wielkorusami”<sup>20</sup>. Wiązałoby się to z naturalną rusyfikacją ludności nierosyjskiej, gdyż „siedem dziesiątych ludności Rosji należy do spokrewnionych plemion słowiańskich, które [...] łatwo osiągnęłyby, wskutek wymogów wymiany ekonomicznej, możliwość porozumienia się bez żadnych ‘państwowych’ przywilejów na rzecz jednego z języków”<sup>21</sup>. Nie było to jednak ustępstwo na rzecz rosyjskiego nacjonalizmu ale uznanie uniwersalnych praw rozwoju. W zgodzie z innymi marksistami Lenin głosił, że sprawa narodowa powinna być podporządkowana walce klasowej proletariatu, z czego wynikało, że samostanowienie narodów mogło być poparte tylko warunkowo. Rozróżnienie między nacjonalizmem narodów uciskanych i nacjonalizmem narodów uciskających jest w tym względzie fundamentem leninizmu<sup>22</sup>.

Dopiero w 1914 r., zapewne pod wrażeniem eksplozji nastrojów patriotycznych obejmujących też proletariatu, spod pióra Lenina wyszedł tekst „O dumie narodowej Wielkorusów” - dowartościowujący uczucia narodowe, podkreślający, że rewolucjoniści rosyjscy kochają swój język i ojczyznę<sup>23</sup>. Lenin uznał rolę narodu jako realnego zjawiska społecznego: „Jeśli powiemy, że nie uznamy żadnego narodu fińskiego, a tylko masy pracujące, będzie to największe głupstwo. Nie uznawać rzeczywistości nie można: ona sama zmusi nas do uznania jej”<sup>24</sup>. Nadal jednak odwoływał się wyłącznie do postępowych tradycji ludu rosyjskiego, pozostając wierny swej tezie o klasowym rozdwo-

<sup>17</sup> H. Carrere D’Encausse, *Bolszewicy i narody czyli Wielkie Urągowisko 1917–1930*, tł. K. Kowalski, Warszawa 1992, s. 28.

<sup>18</sup> M. Waldenberg, op. cit., s. 278–289; H. Carrere D’Encausse, op. cit., s. 35–36, 56.

<sup>19</sup> W. I. Lenin, *Dzieła*, t. 22, Warszawa 1950, s. 168.

<sup>20</sup> Ibidem, t. 26, Warszawa 1956, s. 164.

<sup>21</sup> Ibidem t. 19, Warszawa 1950, s. 241.

<sup>22</sup> L. Kołakowski, op. cit., s. 688.

<sup>23</sup> W. I. Lenin, *O wojnie, armii i obronie ojczyzny*, Warszawa 1959, s. 274–277.

<sup>24</sup> Idem, *Dzieła*, t. 29, Warszawa 1956, s. 162.

jeniu kultur narodowych<sup>25</sup>. Tym niemniej w czasie I wojny zaczął dostrzegać jednak rewolucyjny potencjał ruchów narodowych<sup>26</sup>. Kwestię narodową postanowił wprząc w rydwan światowej rewolucji. W przemówieniu wygłoszonym na II Ogólnorosyjskim Zjeździe Komunistycznych Organizacji Narodów Wschodu w listopadzie 1919 r. powiedział: „[...] rewolucja socjalistyczna nie będzie jedynie i przede wszystkim walką rewolucyjnych proletariuszy w każdym kraju przeciw swojej burżuazji, będzie ona walką wszystkich kolonii i krajów uciskanych przez imperializm, wszystkich krajów zależnych przeciw międzynarodowemu imperializmowi. [...] W programie naszej partii [...] stwierdziliśmy, że wojna domowa mas pracujących przeciw imperialistom i wyzyskiwaczom we wszystkich przodujących krajach zaczyna się kojarzyć z wojną narodową przeciw międzynarodowemu imperializmowi”<sup>27</sup>. Jak to ujęła H. Carrere D’Encausse: „Narody dźwignią rewolucji”<sup>28</sup>. Reasumując: **Lenin nie był rosyjskim nacjonalistą, stworzył jednak teoretyczną bazę, do której odwoływali się „narodowi komuniści”**.

Głównym eksponentem „odchylenia narodowego” w partii bolszewickiej była według M. Agurskiego frakcja skupiona wokół czasopisma „Wpieriod”: Aleksander Bogdanow, Anatol Łunaczarski, Leonid Krasin, Wiaczesław Mienżyński, Dymitr Manuilski, Michał Pokrowski. Usunięta w 1908 r. za tzw. „otzowizm” (forsowanie ekstremistycznej taktyki odrzucającej działalność legalną) powróciła do SDPRR(b) wraz z trockistami dopiero w 1917 r. Ideologię „wpieriodowców”, oprócz akcentowania totalnej odrębności proletariatu, cechował skrajny totalitarny kolektywizm i woluntaryzm manifestujący się m.in. w akcjach terrorystycznych. Liderzy frakcji Bogdanow i Łunaczarski propagowali też tzw. bogostroicielstwo – ideę stworzenia nowej prometejskiej religii proletariatu, ubóstwiającej ludzkość i zapewniającej jej doskonałą komunę<sup>29</sup>.

Także sympatyzujący z bolszewizmem futuryści rosyjscy jawnie demonstrowali swą pogardę wobec Zachodu i miłość Rosji, wyrażającą się zarówno

<sup>25</sup> J. Wojnowski, *Rewolucja socjalistyczna a ciągłość kultury*, Warszawa 1982, s. 43. Tezę o istnieniu w każdym narodzie dwóch kultur i wynikającą stąd koncepcję selektywnego wykorzystywania dziedzictwa narodowego wysunął Lenin w artykule „Uwagi krytyczne w kwestii narodowej” (1913).

<sup>26</sup> M. Waldenberg, op. cit., s. 291–297. Warto wszakże zauważyć, że już w 1905 r. Lenin zauważał, że „ucisk narodowy spowodował zaostrzenie i tak już niemożliwego do zniesienia ucisku politycznego” i w rezultacie na tych obszarach „napór na samowładztwo jest szczególnie energiczny”. M. N. Czernych, *Kwestia polska w interpretacji dwóch nurtów rosyjskiej myśli socjalistycznej w XX w.*, Dzieje Najnowsze 1997, nr 1.

<sup>27</sup> W. I. Lenin, *Dzieła*, t. 30, Warszawa 1957, s. 149.

<sup>28</sup> H. Carrere D’Encausse, op. cit., s. 51.

<sup>29</sup> L. Kołakowski, op. cit., s. 711–724; M. Agurski, op. cit., s. 83–92.

w postulacie czystości języka rosyjskiego, jak i w entuzjastycznym przyjęciu wybuchu wojny z Niemcami. Majakowski mówił: „dla nas ‘bycie Europą’ nie jest służalczym naśladowaniem Zachodu [...] ale natężeniem naszych własnych sił...”<sup>30</sup>. Nie mniej nacjonalistycznym był sztandarowy pisarz bolszewizmu – Maksym Gorki. Nie tylko wygłaszał zdania w stylu „Nasz kraj ojczysty to dobry kraj i teraz gra pierwsze skrzypce w światowym koncercie”, ale też twierdził, że tylko dotychczasowa kultura rosyjska zawiera pierwiastki, mogące służyć za tworzywo nowej kultury proletariackiej<sup>31</sup>.

M. Gorki był tym, który wpłynął na zmianę stosunku bolszewików wobec rosyjskiej radykalnej prawicy (w liście z 1911 r. pisał np. o czarnosecińcach jako „dobrych demokratów i najbardziej godnych zainteresowania ludziach tutaj”). W rezultacie, mimo werbalnych ataków na „czarną sotnię” bolszewicy widzieli w niej potencjalnych sprzymierzeńców. Lenin w lipcu 1907 r. głosił, że burżuazyjni liberałowie są sto razy groźniejsi niż Czarna Sotnia, w 1913 r. pisał o wydobywającym się z jej szeregów „głosie prawdziwego chłopskiego życia, chłopskiej demokracji”. Podobnie widziało sprawę wielu czarnosecińców: ludzie tacy jak Apollon Majkow czy Wiktor Sokołow mówili o bliskości radykalnej prawicy i radykalnej lewicy, a wódz Związku Ludu Rosyjskiego Puryszkiwicz potajemnie wzywał swych zwolenników, by wspierali socjaldemokratów tam, gdzie jego ugrupowanie nie miało szans<sup>32</sup>.

Wysoka fala patriotycznego entuzjazmu po wybuchu I wojny światowej sprawiła, że żadna komórka partii bolszewickiej nie poparła zrazu Leninowskiej taktyki „przekształcania wojny imperialistycznej w wojnę domową”<sup>33</sup>. Pod nieobecność Lenina w kraju popularność zdobywała teoria Kamieniewa, że po obaleniu caratu wojna stałaby się wojną obronną. O sile nastrojów patriotycznych świadczył udział bolszewików w oddziale Legii Cudzoziemskiej sformowanym we Francji przez rosyjskich rewolucjonistów; jako ochotnik zgłosił się do armii też np. Majakowski<sup>34</sup>.

<sup>30</sup> M. Agursky, op. cit., s. 276–277.

<sup>31</sup> Ibidem, s. 82–83. Por. J. A. Reguła, *Historia Komunistycznej Partii Polski w świetle faktów i dokumentów*, Wrocław 1989, s. 204.

<sup>32</sup> M. Agursky, op. cit., s. 117–119. O zbieżnościach między bolszewikami a czarnosecińcami por. też W. Marciniak, *Rozgrabione imperium. Upadek Związku Sowieckiego i powstanie Federacji Rosyjskiej*, Kraków 2001, s. 63.

<sup>33</sup> T. Cliff, *Państwowy kapitalizm w Rosji: od Stalina do Gorbaczowa*, Warszawa 1991, tł. P. Kedziński, A. Żebrowski, s. 107.

<sup>34</sup> A. Achmatowicz, *Rewolucja wolności*, Warszawa 1990, s. 55; C. Madajczyk, *Klerk czy intelektualista zaangażowany? Świat polityki wobec twórców kultury i naukowców europejskich w pierwszej połowie XX wieku*, Poznań 1999, s. 57.

Obalenie caratu w marcu 1917 r. jeszcze bardziej pogłębiło niezrozumienie polityki „rewolucyjnego defetyzmu”. Znaczna część bolszewików chciała zbliżenia z mieńszewikami i warunkowego poparcia Rządu Tymczasowego. Oznaczało to złagodzenie antywojennego stanowiska, przejście na pozycje tzw. „rewolucyjnego oboroncztwa” czyli uznania, że po rewolucji Rosji warto bronić. Grzegorz Fiodorow z komitetu petersburskiego bolszewików głosił: „Stojąc w zasadzie na stanowisku zakończenia wojny, nie można kategorycznie żądać przerwania jej, ponieważ w razie osłabienia frontu ryzykujemy utratę wolności... Zaprowadzenie reżymu niemieckiego byłoby o wiele groźniejsze niż odrodzenie się przedrewolucyjnego rządu”. Kamieniew napisał 28 III 1917 r. w „Prawdzie”, że w sytuacji, gdy carat został obalony a wojna nie jest skończona „Złożenie [...] broni [...] byłoby najbardziej absurdalną polityką. [...] dopóki trwać będzie wojna, żołnierz rosyjski powinien wytrwale trwać na swoim posterunku [...]”<sup>35</sup>. Dla swej linii pozyskał Stalina, który wtórował mu: „Hasło ‘Precz z wojną!’ jest absolutnie nieprzydatne w działalności praktycznej”<sup>36</sup>. W końcu Leninowi udało się przeforsować swoją taktykę bezkompromisowej opozycji, ale, jak zwraca uwagę Agurski, „sama idea rosyjskiej rewolucji socjalistycznej przed europejską rewolucją socjalistyczną jest głęboko nacjonalistyczna w swoich korzeniach”<sup>37</sup>.

Przejęcie władzy przez bolszewików gruntownie zmieniło ich optykę. Lenin w artykule „Dotkliwa, lecz konieczna lekcja” obwieścił: „Jesteśmy obecnie – od 25 października 1917 r. – obrońcami, jesteśmy od tego dnia za obroną ojczyzny. [...] Obaliliśmy własną burżuazję. [...] Jesteśmy za obroną Radzieckiej Socjalistycznej Republiki Rosji”<sup>38</sup>. Wtórował mu Zinowiew: „Teraz, gdy Rosja stała się nie macochą, lecz matką rosyjskich robotników i chłopów, mamy prawo mówić o ojczyźnie...”<sup>39</sup>. Nawet Trocki w 1924 r. na łamach „Rojt armej” deklarował: „Będziemy bronić naszej wolności, naszego kraju, naszej niepodległości”<sup>40</sup>. Zdaniem Pokrowskiego dopiero rewolucja dała Rosji prawdziwą niepodległość. Pojawił się swoisty rosyjski mesjanizm – oto

<sup>35</sup> A. Achmatowicz, op. cit., s. 152, 167, 203–204, 220, 236, 239, 253–257.

<sup>36</sup> E. Radziński, *Stalin*, Warszawa 1996, s. 102–104.

<sup>37</sup> M. Agurski, op. cit., s. 150.

<sup>38</sup> W. I. Lenin, *Dzieła*, t. 27, Warszawa 1954, s. 50.

<sup>39</sup> M. Agurski, op. cit., s. 161.

<sup>40</sup> A. Lustiger, *Czerwona księga: Stalin i Żydzi. Tragiczna historia Żydowskiego Komitetu Antyfaszystowskiego i radzieckich Żydów*, tł. E. Kaźmierczak, W. Leder, Warszawa 2004, s. 72.



Rosja jest dziś centrum światowej rewolucji, to wokół niej – jak pisał Lenin w 1917 r. – „federacje wolnych narodów będą się grupować...”<sup>41</sup>.

Tym niemniej w latach 20. rosyjski nacjonalizm mógł występować tylko podskórnie, polityka bolszewików polegała na wykorzystywaniu wywrotowego potencjału nacjonalizmów mniejszościowych. Lenin głosił: „Potrzebne jest wyrównanie [...] rachunku krzywd, które w toku dziejów wyrządził obcoplemiencom rząd narodu ‘wielkomocarstwowego’”<sup>42</sup>. I wyjaśniał przyczyny: „Dla całej naszej Weltpolitik jest rzeczą diabelnie ważną pozyskanie ufności tubylców; po trzykroć, po czterokroć pozyskać; dowieść, że nie jesteśmy imperialistami [...]. Znajdzie to swe odbicie w Indiach, na Wschodzie, w tej dziedzinie [...] trzeba być po tysiącokroć ostrożnym”<sup>43</sup>. Dlatego szczególną wagę przywiązywano do pozyskania muzułmanów, w których widziano pomost otwierający drogę ku posiadłościom kolonialnym mocarstw Zachodu. Już 24 listopada 1917 r. Sownarkom wydał manifest „Do wszystkich pracujących muzułmanów”. Niebawem utworzono autonomiczną Muzułmańską Robotniczo-Chłopską Armię Czerwoną, a w 1920 r. w Baku zorganizowano Zjazd Ludów Wschodu na którym, wedle słów Sylvaina Boulouque’a, przedstawiciele Kominternu walkę klas zastąpili dżihadem<sup>44</sup>. Bolszewicy satelityzowali i wchłaniali lokalne ugrupowania radykalne takie jak: Dagestańska Grupa Socjalistyczna, azerska Adalat (Sprawiedliwość), osetyjska Kermen, kazachska Ałasz, Muzułmański Komitet Socjalistyczny w Kazaniu, Ittihad w Samarkandzie, Jeni Buchalar w Bucharze<sup>45</sup>. Politykę tą starano się przenieść do innych krajów Europy (zwłaszcza do Niemiec) i Azji (przede wszystkim Chin)<sup>46</sup>.

Traktując jako głównego wroga „wielkoruski szowinizm” (czego wyrazem była szkoła historyczna Pokrowskiego) dbano o pozyskanie mniejszo-

<sup>41</sup> M. Agursky, op. cit., s. 205, 208.

<sup>42</sup> W. I. Lenin, *Dzieła*, t. 36, s. 637.

<sup>43</sup> Ibidem, t. 45, Warszawa 1975, s. 248.

<sup>44</sup> P. Schmitz, *Wszechislam*, Warszawa b.d.w., s. 147–150; A. Bennigsen, *Narzucona rewolucja: precedens – Azja Środkowa (1917–28)*, Krytyka 1987, nr 26; S. Courtois i in., *Czarna księga komunizmu: Zbrodnie, terror, prześladowania*, tł. K. Wakar i in., Warszawa 2001, s. 661.

<sup>45</sup> A. Bennigsen, op. cit.; *Encyklopedia Rewolucji Październikowej*, red. L. Bazyłow, J. Sobczak, Warszawa 1977, s. 15, 77, 121, 151, 439; R. Wojna, *Gdy runęły trony*, Warszawa 1972, s. 288–292.

<sup>46</sup> T. Kotłowski, *Kryzys 1923 roku w Niemczech*, Poznań 1988, s. 72–73, 103–105; E. Radziński, op. cit., s. 18, 33–36, 48–49, 51. W przypadku Niemiec oznaczało to akceptację taktycznego sojuszu z nacjonalistyczną ultrapravicą. R. Blick, *Reviews: Geoffrey Roberts, Unholy Alliance: Stalin's Pact With Hitler* <http://www.marxists.org/history/etol/revhist/backiss/vol3/no4/revrob.html>.



ści narodowych<sup>47</sup>. W tym celu na X (marzec 1921 r.) i XII (kwiecień 1923 r.) zjeździe RKP(b) proklamowano politykę „korenizacji” (ukorzenia)<sup>48</sup>. Andrzej Wolan recenzując pracę Helene Carrere d’Encausse „Bolszewicy i narody” trafnie napisał: „Bolszewicy uparcie i konsekwentnie tworzyli narody, których federalizowaniem potem się zajmowali. Wyposażali je w świadomość narodową, kodyfikowali pismo i język, tworzyli elity, instytucje naukowe i kulturalne”<sup>49</sup>. Potwierdza to Józef Mackiewicz, opisujący w „Zwycięstwie prowokacji” jak od 1923 r. władza radziecka tworzyła instytucje państwowe Białorusi, nowoczesną kulturę białoruską czy wręcz świadomość narodową Białorusinów. W rezultacie emigracyjny rząd białoruski w październiku 1925 r. rozwiązał się stwierdzając, że „narodowy NEP urzeczywistnił nadzieje co do przeistoczenia BSSR w prawdziwie narodowe państwo”<sup>50</sup>. Podobną sytuację widzimy na rządzonej przez Ołeksandra Szumskiego Ukrainie. W kwietniu 1924 r. proklamowana została „ukrainizacja”. Już w 1926 r. w 80 proc. szkół wiejskich i połowie miejskich ukraiński był językiem wykładowym, w rok później język ukraiński stał się językiem państwowym. Do USRR powracali emigranci (m.in. pierwszy prezydent Ukrainy Mychajło Hruszewski) a liczba Ukraińców w partii wzrosła do 37 proc. Następcą Szumskiego – Mykoła Skrypnyk, domagał się nawet powiększenia republiki ukraińskiej o 39 pogranicznych powiatów Federacji Rosyjskiej<sup>51</sup>.

Nie oznaczało to jednak zmiany internacjonalistycznej ideologii komunizmu. Jeden z działaczy bolszewickich oświadczył jasno: „korenizacja’ ma służyć budowie społeczeństwa komunistycznego [...]. Nasze zadanie polega na tym, żeby przez język ojczysty i kulturę narodową doprowadzić społeczeństwo do światowej kultury i internacjonalizmu ludzi pracujących”<sup>52</sup>.

Polityka ta przyniosła jednak skutki nieoczekiwane – i to w dwóch wymiarach. **Przede wszystkim hasła komunistyczne zostały podjęte przez ugrupowania mniejszości narodowych, postrzegające bolszewików jako**

<sup>47</sup> H. Carrere D’Encausse, op. cit., s. 157–159.

<sup>48</sup> W. Baluk, *Koncepcje polityki narodowościowej Ukrainy. Tradycje i współczesność*, Wrocław 2002, s. 145.

<sup>49</sup> A. Wolan, *Bolszewicka polityka narodowościowa*, Dziś 1992, nr 9.

<sup>50</sup> J. Mackiewicz, *Zwycięstwo prowokacji*, Warszawa 1989, s. 90–94.

<sup>51</sup> J. Darski, *Ukraina. Historia, współczesność, konflikty narodowe*, Warszawa 1993, s. 24, 78; J. J. Bruski, *Petlurowcy. Centrum Państwowe Ukraińskiej Republiki Ludowej na wychodźstwie (1919–1924)*, Kraków 2000, s. 503–504; Baluk, op. cit., s. 145–150. Ideologię ukraińskiego „narodowego komunizmu” w wydaniu Skrypnyka omawia T. Stryjek, *Ukraińska idea narodowa okresu międzywojennego. Analiza wybranych koncepcji*, Wrocław 2000, s. 332–397.

<sup>52</sup> W. Baluk, op. cit., s. 145.

**sojuszników w walce z uciskiem, ale dbające jednak o zachowanie niezależności i przez to „niekompatybilne” ze scentralizowanym ruchem komunistycznym.** Przykładem ugrupowania narodowo-komunistycznego, skonfliktowanego z rosyjskimi bolszewikami, może być Rosyjska Partia Muzułmańskich Komunistów-bolszewików, utworzona w 1918 r. przez baszkirsko-muzułmańskiego bolszewika Sułtan-Galijewa. Mir Sayit Sułtan-Galijew uznał, że podstawowym jest konflikt między Europą a narodami kolonialnymi i półkolonialnymi; miejski proletariats Europy miał być tak samo obcy ludom Wschodu jak burżuazyjni kolonizatorzy<sup>53</sup>. Ideologia muzulmańskiego komunizmu okazała się iść zbyt daleko – w 1923 r. Sułtan-Galijew został usunięty z partii i uwięziony<sup>54</sup>. W 1919 r. na bazie lewego skrzydła ukraińskich eserowców powstała Ukraińska Komunistyczna Partia (borotbistów), dysponująca własnymi siłami zbrojnymi pod wodzą Matwija Hryhorjiwa<sup>55</sup>. Podobny charakter miała Żydowska Komunistyczna Partia Robotnicza Poalej Syjon, działająca w ZSRR do 1928 r.<sup>56</sup> W komunistycznej partii Gruzji odśrodkowe tendencje przejawiała do 1922 r. grupa Polikarpa Mdiwaniego, w Azerbejdżanie – frakcja Ejjuba Chanbudagowa, wywodząca się z muzulmańskiej organizacji socjalistycznej Himmet; domagały się one nie tylko utrzymania odrębności partyjno-państwowej ale też asymilacji napływowej ludności rosyjskiej<sup>57</sup>.

W dalszej perspektywie okazało się, że **rozbudzony nacjonalizm narodów peryferyjnych wrócił rykoszetem do rosyjskiego rdzenia ZSRR budząc tam analogiczną reakcję.** Sprzyjał temu fakt, że narodowe samostanowienie nigdy nie było dla bolszewików wartością samą w sobie a jedynie taktiką. Partia komunistyczna miała pozostać jednolita i scentralizowana zapewniając faktyczną jedność nawet za iluzorycznymi parawanami narodowych „niepodległości”<sup>58</sup>. Bucharin i Piatakow występowali zresz-

<sup>53</sup> *The Case of Sultan-Galiyev*, <http://www.allianceme.com/MLRB/Sultan-Galiyev-FINAL.htm>.

<sup>54</sup> L. Kołakowski, op. cit., s. 805–806.; por. A. Bennigsen, E. Wimbush, *Muslim National Communism in the Soviet Union: A Revolutionary Strategy for the Colonial World*, Chicago 1979, passim.

<sup>55</sup> J. J. Bruski, op. cit., s. 54–55, 57–59, 67–69, 121–122.

<sup>56</sup> *Komunikaty informacyjne Komisariatu Rządu na m. st. Warszawę*, Warszawa 1993, t. 2, z. 2., s. 281.

<sup>57</sup> W. Materski, *Gruzja*, Warszawa 2000, s. 111–118; T. Świętochowski, *Azerbejdżan*, Warszawa 2006, s. 51, 85–86, 102–103. Por. też J. D. White, *National Communism and world revolution: the political consequences of German military withdrawal from the Baltic area in 1918–1919*, *Europe-Asia Studies*, December 1994.

<sup>58</sup> H. Carrere D’Encausse, op. cit., s. 27, 57, 66–69.

tą już w czasie wojny przeciw uznaniu przez bolszewików prawa narodów do samostanowienia, podtrzymując swe stanowisko na konferencji w kwietniu 1917 i VIII Zjeździe partii<sup>59</sup>. Zwróćmy uwagę, że to motywowane internacjonalizmem stanowisko faktycznie uderzało w aspiracje narodów peryferyjnych.

Wojna domowa, w której bolszewikom przyszło się zmierzyć nie tylko z wielkoruską Białą Armią, ale też z separatyzmami mniejszości narodowych, wzmocniła tendencje narodowe w bolszewizmie. Klimat, w którym zachodziła konwersja monarchistów w bolszewików, oddaje Michaił Bułhakow w swym dramacie „Dni Turbinów”, w którym jeden z bohaterów, ukrywający się przed petlurowcami biały oficer Myszłajewski swą nadzieję na odbudowę wielkiej Rosji lokuje w bolszewikach: „Niech mnie zmobilizują! W końcu będę wiedział, że służę w rosyjskiej armii. Ludzie nie są z nami. Ludzie są przeciwko nam...”<sup>60</sup>. Najwyraźniej widać to było w Turkiestanie, który okazał się laboratorium „kolonialnej wizji rewolucji”. Carrere d’Encausse pisze o występującym tam „oceanie szowinizmu rosyjskiego, przyznającego się do bolszewizmu”<sup>61</sup>. Bolszewizm stał się tam nową maską rosyjskiego imperiaлизму. Taszkiencką Radę Delegatów Robotniczych popierali wszyscy Rosjanie, łącznie z obszarnikami, prawosławnymi duchownymi, carskimi funkcjonariuszami i oficerami. Rada Komisarzy Ludowych Kraju Turkiestańskiego prowadziła politykę antymuzułmańską, np. uchwała III zjazdu rad Turkiestanu z listopada 1917 r. głosiła, że „Nie można dopuszczać muzułmanów do sprawowania funkcji w najwyższych organach rewolucyjnej władzy”. Podobna sytuacja ukształtowała się w 1918 r. w Baku i Kazaniu. Polityka wobec muzułmanów w Azji Środkowej zmieniła się dopiero pod koniec 1919 r.<sup>62</sup>

**Głównym impulsem dla „unarodowienia” komunizmu stało się jednak zagrożenie zewnętrzne**, o którym „Krótki kurs historii WKP(b)” pisał: „Partia poprowadziła lud do wojny o ocalenie ojczyzny, przeciwko najzdo-

<sup>59</sup> Ibidem; Por. *Historia Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików). Krótki kurs*, Warszawa 1949, s. 215, 264.

<sup>60</sup> M. Bułhakow, *Dni Turbinów*, [w:] *Antologia dramatu radzieckiego*, wyb. S. Balicki, Warszawa 1978, s. 109–111. Na słowa adwersarza: „Była Rosja – wielkie mocarstwo!” odpowiada: „I Będzie!... Będzie! [...] Nie będzie dawna – będzie nowa.” I jeszcze jedna bardzo charakterystyczna kwestia Myszłajewskiego: „Jestem za bolszewikami, ale przeciwko komunistom”. Co ciekawe, jawnie reakcyjny ruch białogwardyjski spotyka się u Bułhakowa ze znacznie większym zrozumieniem niż ludowy i społecznie bardziej postępowy nacjonalizm ukraiński Petlury.

<sup>61</sup> H. Carrere D’Encausse, op. cit., s. 79.

<sup>62</sup> A. Bennigsen, op. cit.

wi wojsk interwencji cudzoziemskiej...<sup>63</sup>. Już 21 II 1918 r. Lenin rzucił hasło: „Socjalistyczna ojczyzna w niebezpieczeństwie!”<sup>64</sup>. Szczególne jednak znaczenie miała wojna 1920 r. z Polską. Wobec polskiego i – co istotne – narodowo-ukraińskiego zagrożenia postanowiono odwołać się do haseł patriotycznych. Radek 12 V 1920 r. opublikował w „Prawdzie” artykuł „O charakterze wojny z białą Polską” stawiając następujące tezy: wojna z Polską ma cele narodowe i klasowe, gdyż wróg klasowy jest wrogiem zagranicznym; trzeba rozróżnić rosyjski szowinizm od „zdrowego instynktu patriotycznego”; dlatego „nie ma poważnych różnic ani sprzeczności między naszymi celami patriotycznymi i internacjonalistycznymi”. I konkludował: „Ponieważ Rosja jest jedynym krajem, w którym klasa robotnicza przejęła władzę, robotnicy na całym świecie powinni stać się teraz rosyjskimi patriotami”. W czerwcu 1920 r. gazeta Armii Czerwonej „Wojennoje Dieło” opublikowała artykuł, w którym „przyrodzony jezuityzm Lachów” przeciwstawiano „szlachetnemu i otwartemu duchowi narodu wielkorosyjskiego” - tak jaskrawy nacjonalizm spotkał się z reakcją Lenina. Apel KC partii bolszewickiej z 29 IV 1920 r. wzywał do obrony Rosji (choć Kijów leży na Ukrainie!); zaadresowano go do „wszystkich robotników, chłopów i szanownych obywateli Rosji” (a nie tylko, jak dotychczas, do mas pracujących). Trocki wołał: „Potrzebujemy ochotników! [...] Was, oficerów rosyjskich, którzy zrozumieliście, że Armia Czerwona broni Wolności i Niepodległości narodu rosyjskiego”<sup>65</sup>.

Na apel odpowiedział Brusilow wzywając kolegów: „Zapomnijcie o doznanych krzywdach. Waszym obowiązkiem jest teraz bronić ze wszystkich sił umiłowanej Rosji i poświęcić życie, aby ocalić ją od ujarznienia na wieki. [...] Przyszłe pokolenia będą nas przeklinały, jeśli z powodu ideologicznych i klasowych waśni zapomnimy o rosyjskim narodzie i naszej Matce-Rosji”<sup>66</sup>. W rezultacie do 15 sierpnia bolszewicy zmobilizowali 314 180 carskich oficerów i podoficerów<sup>67</sup>. Jarosław Abramow-Newerly tak wspomina ówczesne nastroje: „[...] zaraz po tym, jak gruchnęło, Polacy zabrali Kijów, Piłsudski chce oderwać Ukrainę – młodzież kozacka pociągnęła ochotniczo do Pierwszej Konnej towarzysza Budionnego. [...] Niektórzy mieli krewnych i swoich u Wrangla. A jednak poderwali się w obronie władzy radzieckiej, ruszyli

<sup>63</sup> *Historia...*, op. cit., s. 259

<sup>64</sup> S. Courtois i in., op. cit.

<sup>65</sup> N. Davies, *Orzeł biały, czerwona gwiazda. Wojna polsko-bolszewicka 1919–1920*, tł. A. Pawelec, Kraków 1997, s. 114–115, 136–137, 142.

<sup>66</sup> A. S. Kowalczyk, *Sawinkow*, Warszawa 1992, s. 196–197.

<sup>67</sup> N. Davies, op. cit., s. 141.

na Białopolaków jak na żadnego z białych generałów. [...] wielu niezdecydowanych dotąd oficerów wstępuje do Armii Czerwonej, doświadczeni w bitwach wojny światowej dowódcy, jak Brusilow..."<sup>68</sup>.

Masowy napływ w szeregi partii bolszewickiej ludzi nowych, najczęściej niewyrobionych politycznie, stwarzał glebę dla rozkwitu narodowych sentymentów. Według N. Daviesa w Konarmii Budionnego kształtowały się kadry niechętnych obcokrajowcom i inteligencji „domorosłych komunistów” i „patriotycznych proletariuszy”, którzy z inspiracji Stalina przeciwstawili się Trockiemu<sup>69</sup>. Dawni oficerowie carscy, przymusowo zmobilizowani przez Armię Czerwoną, nie byli jedyną obcą ideologicznie grupą. Partię bolszewicką zasilali licznie byli eserowcy: Kolegajew, Zaks, Małkin; w 1918 r. w skład RKP(b) wchodzi Partia Narodników-Komunistów, w dwa lata później kolejna secesja z ruchu eserowskiego – Partia Rewolucyjnego Komunizmu<sup>70</sup>. Pamiętajmy, że socjalrewolucjoniści reprezentowali rdzennie rosyjską wersję socjalizmu, o silnych elementach narodowych i antyokcydentalistycznych<sup>71</sup>. Na orbitę władzy radzieckiej trafiali nawet czarnosecińcy z dawnego Związku Ludu Rosyjskiego tacy jak np. pisarz Jeronim Jasinski czy Aleksander Jakuszew, propagujący „sowiecki monarchizm ludowy”. Ba, w 1918 r. nawet sam przywódca Czarnej Sotni Puryszkiewicz próbował negocjacji z bolszewikami (m.in. w maju 1918 r. rozmawiał z Dzierżyńskim)<sup>72</sup>.

Wojna nie była jedynym czynnikiem sprzyjającym identyfikacji z państwem. Konieczność rządzenia także wymuszała kompromis z rzeczywistością. Okazało się, że nie można rządzić i gospodarować odcinając się od dotychczasowego dorobku kultury materialnej, techniki i nauki, czego logiczną konsekwencją było zaakceptowanie (aczkolwiek selektywne) ciągłości kultury duchowej<sup>73</sup>. Po uwzględnieniu tych czynników bardziej zrozumiała staje się łańcuchowość, z jaką bolszewicy przeszli od zasad „komunizmu wojennego” do Nowej Polityki Ekonomicznej. Cezary Sikorski w pracy „Cienie NEP-u” dokumentuje, jak chłopska specyfika zacofanej Rosji wymusiła na bolszewikach zwrot ku gospodarce mieszanej, w której państwowy przemysł współistniał z drobno-

<sup>68</sup> I. Newerly, *Zostało z uczty bogów*, Warszawa 1988, s. 224–225. Co charakterystyczne, antypolskie nastroje w czasie wojny 1920 r. zwracały się też przeciw Polakom-komunistom. W. Materski, I. I. Kostiuszko, *Polskoje nacyonalnoje mieńszynstwo w SSSR (1920-je gody)*, Dzieje Najnowsze 2002, nr 2.

<sup>69</sup> N. Davies, *Orzeł...*, s. 117.

<sup>70</sup> *Encyklopedia...*, s. 221, 437.

<sup>71</sup> Szerzej por. J. Tomaszewicz, *Scytowie*, *Inny Świat*, nr 20 (numeracja ciągła).

<sup>72</sup> M. Agursky, *op. cit.*, s. 153–154.

<sup>73</sup> J. Wojnowski, *op. cit.*, s. 61–62, 252.

towarowym rolnictwem. Cytuje pracę trockisty Preobrażeńskiego „Nowa gospodarka”, w której sformułowana przez Bucharina ideologia NEP-u zostaje określona jako „rewizja leninizmu w stronę komunistycznego narodnictwa” i „słowianofilska, ograniczona narodowo interpretacja leninizmu odzwierciedlająca nacisk na proletariat 22 milionów chłopskich gospodarstw w kraju”. Ekonomiczną teorię NEP-u wypracowywali tzw. „neonarodnicy”, skupieni wokół Ludowego Komisariatu Finansów (G.J. Sokolnikow) i Ludowego Komisariatu Rolnictwa (N.D. Kondratiew)<sup>74</sup>. W okresie NEP-u postępowała odbudowa przedrewolucyjnych powiązań gospodarczych rolniczej Rosji z przemysłowymi Niemcami (zbieżne były tu poglądy rosyjskich neonarodników i niemieckich zwolenników teorii Grossraumwirtschaft – „Gospodarki Wielkiego Obszaru”)<sup>75</sup>. Nie dziwi więc że bolszewicy szukali sprzymierzeńca w walce przeciwko Entencie właśnie w Niemczech, podpisując z nimi w 1922 r. układ z Rapallo.

Przemiany lat 20. sprawiły, że wśród antybolszewickiej opozycji pojawiła się tendencja porozumienia z władzą radziecką. W czerwcu 1921 r. w Pradze grupa białych emigrantów (N. Ustriałow, S. Czachotkin, J. Potiechin, A. Bobryszczew-Puszkina, S. Łukianow, J. Klucznikow) publikuje zbiór artykułów pt. „Smiena Wiech”. „Smienowiechowcy” konstatowali masowe poparcie dla bolszewizmu i rodzimy, ludowy charakter bolszewizmu; przewidywali ewolucję systemu sowieckiego w kierunku narodowym; postulowali wsparcie rozwoju kraju przez emigrację<sup>76</sup>. Czołowy ideolog tego nurtu Ustriałow pisze: „Taktyki nie należy przeciwstawiać ewolucji. Ewolucja taktyki bolszewizmu w podstawowej gospodarczo-państwowej problematyce jest ewolucją bolszewizmu”<sup>77</sup>. Do paryskiego tygodnika „Smiena Wiech” i berlińskiego dziennika „Nakanunie” dobijają niebawem czas pisma smienowiechowców wydawane w Petersburgu („Nowaja Rossija”, 1922–1926), Smoleńsku i Twerze<sup>78</sup>. Wspomnijmy, że pojawiła się też ukraińska mutacja „smienowiechowszczyzny” na bazie monarchistycznej gazety „Ukrajinske Slovo” i grupy gen. Grekowa<sup>79</sup>.

<sup>74</sup> C. Sikorski, *Cienie NEP-u. Sprzeczności budownictwa socjalizmu w ZSRR w latach 1921–1929*, Warszawa 1988, s. 127, 145–146.

<sup>75</sup> Ibidem, s. 151; por. Sebastian Haffner, *Diabelski pakt. Z dziejów stosunków niemiecko-rosyjskich 1917–1941*, tł. A. Marcinek, Lublin 1994, s. 100–101.

<sup>76</sup> H. Zand, *Koncepcja budownictwa socjalizmu w myśli bolszewickiej*, Warszawa 1983, s. 149.

<sup>77</sup> C. Sikorski, op. cit., s. 169.

<sup>78</sup> C. Andreyev, *Generał Własow i rosyjski ruch wyzwolenczy*, tł. M. Urbański, Warszawa 1990, s. 144; por. szerzej P. Sieradzan, *Aksamitni terroryści. Narodowy bolszewizm w Federacji Rosyjskiej*, Warszawa 2008, s. 24–27.

<sup>79</sup> J. J. Bruski, op. cit., s. 505–514.



Smienowiechowcy nie byli na rosyjskiej prawicy jedyną grupą szukającą modus vivendi z bolszewizmem. Równolegle rozwijali swą ideologię „eurazjaci” (N. Trubieckoj, P. Suwczyński, P. Sawicki), głosząc wyższość Wschodu nad Zachodem, odrodzenie prawosławia i budowę eurazjatyckiego imperium o ustroju „ideokratycznym”; ich lewe skrzydło skupione wokół tygodnika „Eurazja” postulowało zbliżenie z władzą radziecką<sup>80</sup>. W dwa lata po ukazaniu się „Smieny Wiech” Aleksander Lwowicz Kazem-Bek utworzył pod hasłem „Car i sowiety” Związek Młodej Rosji, łączący sympatie dla włoskiego faszystów z popieraniem polityki Stalina<sup>81</sup>. W latach 30. pojawiła się grupa chrześcijańskich socjalistów (I. Fondamiski-Bunakow, G. Fiedotow, N. Bierdiajew) skupionych wokół czasopisma „Nowyj Grad” – krytyka Zachodu popchnęła ich do wyartykułowania tezy, że to właśnie w ZSRR rodzi się „nowy człowiek”<sup>82</sup>.

Jak widzimy, **powstawanie narodowego komunizmu postępowało dwutorowo: z jednej strony przez nasycanie marksizmu pierwiastkami narodowymi, z drugiej – wskutek fascynacji prawicy dynamizmem ruchu komunistycznego.**

Ubocznym produktem podsiąkania sowieckiej rzeczywistości nacjonalizmem był antysemityzm. Postawy takie egzemplifikował szeregowy czerwonoarmista z opowiadania Babla mówiący o tyłach armii, że „wszędzie tam zdrada i pełno Żydów, jak przy starym reżymie”<sup>83</sup>. W tym kontekście przestają dziwić pogromy dokonane przez Armię Czerwoną w Smoleńsku i Nowogrodzie Siewierskim pod hasłem „Bij Żydów i burżujów!”<sup>84</sup>. Na Kaukazie jesienią 1918 r. pogromów dokonywała bolszewicka armia Sorokina, który wślawił się też rozstrzelaniem żydowskich członków Komitetu Wykonawczego Północno-Kaukaskiej Republiki Rad<sup>85</sup>. Nie należy jednak wszelkich represji skierowanych przeciw społeczności żydowskiej ujmować w kategoriach an-

<sup>80</sup> I. Massaka, *Eurazjatyzm. Z dziejów rosyjskiego misjonizmu*, Wrocław 2001, s. 41–42; C. Andreyev, op. cit., s. 144–146. Szerzej zob. R. Bäcker, *Międzywojenny eurazjatyzm. Od intelektualnej kontrakulturacji do totalitaryzmu?*, Łódź 2000, passim.

<sup>81</sup> W. Laqueur, *Black Hundred. The rise of extreme right in Russia*, New York 1993, s. 73–76; R. Bäcker, op. cit., s. 38–29; C. Andreyev, op. cit., s. 149–150

<sup>82</sup> C. Andreyev, op. cit., s. 149. Nastroje emigrantów oddawała deklaracja B. Sawinkowa: kto kocha Rosję musi uznać władzę rad. Choć Sawinkow lojalność wobec bolszewików zadeklarował po aresztowaniu to wydaje się być logiczna a nie wymuszona. A. S. Kowalczyk, op. cit., s. 213.

<sup>83</sup> I. Babel, *Utwory wybrane*, tł. M. Binom, Warszawa 1974, s. 11.

<sup>84</sup> N. Davies, *Europa. Rozprawa historyka z historią*, tł. E. Tabakowska, Kraków 1998, s. 897.

<sup>85</sup> D. Fierla, *Rosja 1917–1920*, Warszawa 2003, s. 25.



tysemityzmu. Jak zauważyła H. Carrere d'Encausse na marginesie kampanii antyjudajstycznej i antysyjonistycznej lat 1920-1924 najbardziej jadowitymi przeciwnikami judaizmu byli żydowski komsomolcy, mamy więc tu raczej do czynienia z konfliktem wewnętrznym w łonie społeczności żydowskiej<sup>86</sup>. Z podobną sytuacją mamy do czynienia w przypadku forsownej modernizacji radzieckiej Azji w latach 20., gdy bolszewicy zwrócili się przeciw muzułmańskim i buddyjskim tradycjom tamtejszych ludów<sup>87</sup>. Jeśli nawet działania te uderzając w azjatyckie społeczeństwa współbrzmiały z rosyjskim nacjonalizmem, to jednak motywowane były komunistyczną koncepcją modernizacji na wzór europejski.

Początkowo powstałe na gruzach Rosji państwo sowieckie traktowano tylko jako bazę wypadową rewolucji światowej. Fiasko tych planów (stłumienie powstań komunistycznych w Niemczech, Bułgarii i Estonii w 1923 r., zerwanie współpracy z Kuomintangiem w 1927 r.) wymusiło na bolszewikach tymczasowe przynajmniej ograniczenie ambicji do obszaru dawnego imperium rosyjskiego. Odzwierciedleniem tej sytuacji była teoria „socjalizmu w jednym kraju”. Zdaniem Trockiego była ona wyrazem interesów bolszewickiej biurokracji, „młodej generacji administratorów”, która samookreślała się mówiąc „nie jesteśmy żadnymi marksistami, jesteśmy rosyjskimi bolszewikami”<sup>88</sup>. Osobą realizującą program tej grupy został Józef Stalin.

W walce z Trockim, Zinowiewem i Kamieniewem Stalin zrazu wspierał Bucharina. Dopiero załamanie się skupu zboża na przełomie 1927/28 r. sprawiło, że Stalin postanowił wypowiedzieć chłopstwu wojnę. W 1929 r. rozpoczęła się w partii czystka wymierzona w zwolenników bucharinowskiego „swoistego radzieckiego socjalizmu”, przystąpiono do forsownej industrializacji i przyśpieszonej kolektywizacji<sup>89</sup>. Przypuszczać można, że na decyzję Stalina wpłynęła nie tylko analiza sytuacji wewnętrznej, ale też międzynarodowej. Rolnicza Rosja przetrwać mogła tylko jako podrzędny element gospodarki światowej – rzeczywistą suwerenność i mocarstwową pozycję mógł jej zapewnić tylko potężny przemysł.

Idea „socjalizmu w jednym kraju” prowadziła do rehabilitacji patriotyzmu jako niezbędnego spoiwa społeczeństwa, zwłaszcza w obliczu nara-

<sup>86</sup> H. Carrere D'Encausse, op. cit., s. 124–125, 139; por. A. Lustiger, op. cit., s. 78–81. Lustiger zauważył np., że hebrajskiego teatru przed zakusami Żydów-antysyjonistów bronił... Stalin.

<sup>87</sup> H. Carrere D'Encausse, op. cit., s. 135–139, 141, 149.

<sup>88</sup> L. Trocki, *Zdradzona rewolucja*, tł. A. Achmatowicz, Pruszków 1991, s. 218.

<sup>89</sup> J. Smaga, op. cit., s. 92.

stającego zagrożenia zewnętrznego i konieczności mobilizacji mas w imię uprzemysłowienia kraju. Duma z osiągnięć ZSRR szła w parze z erozją wiary w światową rewolucję. Jeszcze w 1927 r. patriotyzm postrzegany był jako „skrajnie reakcyjna ideologia” „usprawiedliwiająca imperialistyczne bestialstwo”, niebawem jednak zaczęło się to zmieniać. Cztery lata później Stalin oznajmił, że teraz robotnicy już mają ojczyznę<sup>90</sup>. W czerwcu 1934 r. „Prawda” pisała już, że „Obrona ojczyzny jest najwyższym prawem”<sup>91</sup> – socjalistyczny patriotyzm okazał się nie tylko możliwy ale wręcz konieczny.

Zarazem **fakt, że socjalizm ograniczał się do obszaru byłego imperium rosyjskiego sprzyjał oparciu sowieckiego patriotyzmu na rosyjskim nacjonalizmie**. Stalin nie miał innego wyjścia – Rosja była wszak naturalnym rdzeniem Związku Radzieckiego. W 1934 r. piórem Wasilkowskiego „Prawda” dowartościowała rosyjski proletariats, który dał światu rewolucję. Dwa lata później centralny organ WKP(b) oficjalnie uznał lud rosyjski pierwszy wśród równych. Następuje – jak to ujął D. Brandenberger – przejście od idei proletariatu jako awangardowej klasy do koncepcji Rosji jako awangardowego narodu<sup>92</sup>.

Coraz wyraźniejsze akcenty nacjonalistyczne pobrzmiwały w sztuce. Przykładem może być utwór Mikołaja Rylenkowa „U wrót Kremla” (1938): „Moskwa zhańbiona. Na Kremlu siedzą Lachy / [...] Lecz żyje wciąż ojczyzna. Pośród męki / Lud gniewny już do zemsty się podrywa...”<sup>93</sup>. Symbolem nowej tendencji było wystawienie w moskiewskim Teatrze Wielkim w 1939 r. najpopularniejszej opery rosyjskiej „Życie za cara” Glinki (pt. „Iwan Susanin”) – zamiast „Sławsja, sławsja nasz russkij car!” śpiewano „Sławsja, sławsja Ruś moja!”<sup>94</sup>.

Na nowo napisana została historia. Szkoła Pokrowskiego została zanegowana, nowy kierunek wyznaczały „Uwagi dotyczące konspektu podręcznika historii ZSRR” (1936)<sup>95</sup>. Komunistyczna propaganda idealizowała car-

<sup>90</sup> D. Brandenberger, *From Proletarian Internationalism To Populist Russocentrism: Thinking About Ideology in the 1930s as More Than Just a „Great Retreat”*, <http://nationalism.org/library/science/ideology/brandenberger/brandenberger-havighurst.pdf>.

<sup>91</sup> A. Bullock, *Hitler i Stalin: żywoty równoległe*, tł. J. Mianowski, F. Pastusiak, Warszawa 1994, t. II, s. 117.

<sup>92</sup> D. Brandenberger, op. cit.

<sup>93</sup> W. Choriew, *Temat Polski i jego interpretacja w rosyjskiej literaturze XX w.*, Dzieje Najnowsze 1997, nr 1.

<sup>94</sup> N. Davies, Europa, op. cit., s. 1055; E. Radziński, op. cit., s. 461. Szerzej por. D. Brandenberger, *National Bolshevism: Stalinist Mass Culture and the Formation of Modern Russian National Identity, 1931–1956*, Cambridge 2002, passim.

<sup>95</sup> A. Bullock, op. cit, t. II, s. 116–117.

skie imperium uznając np. że „aneksja Kazachstanu przez Rosję, która miała miejsce w XVIII wieku, miała głęboko postępowe znaczenie” Zrehabilitowano postacie historyczne, które przyczyniły się do potęgi Rosji sukcesami militarnymi (Suworow, Kutuzow) czy reformami (Iwan Groźny, Piotr I)<sup>96</sup>. Nowy sowiecki panteon łączył takie osoby jak Aleksander Newski z jednej, a Dzierżyński i Czapajew z drugiej strony<sup>97</sup>. **Odzwierciedlało to fakt, że pod panowaniem bolszewików ukształtował się nowy naród, odwołujący się do tradycji protoplastów i wybiórczo czerpiący z ich dziedzictwa, ale głęboko odmienny.** To jego patriotami byli bolszewicy!

Centralizm Stalina uderzał przede wszystkim w odśrodkowe dążenia narodów nierosyjskich. W 1938 r. wprowadzony został obowiązek nauczania języka rosyjskiego, języki narodów azjatyckich stopniowo zaczęto zapisywać grażdanką<sup>98</sup>. Czystka antymuzułmańska rozpoczęła się już w 1925 r. w Tatarstanie, nasiliła się jednak w latach 30. W wyniku kampanii likwidacja nomadów w latach 1926–1939 ze statystyk zniknęło milion Kazachów<sup>99</sup>. Na Ukrainie Szumski został usunięty za „odchylenie nacjonalistyczne” już w 1926 r., ale jego kurs próbował początkowo jeszcze podtrzymywać Skrypnyk (który popełnił samobójstwo w 1933 r.). Ukrainizacja została wstrzymana w 1929 r.<sup>100</sup> O ile w 1930 r. 89% książek ukazywało się po ukraińsku, to w 1934 już tylko 59%. Przeprowadzono też reformę ortografii ukraińskiej w celu zbliżenia z rosyjską. W 1935 r. wymordowano lirników – piastunów narodowej tradycji. Rok później obywatelstwo ukraińskie i ukraińską komendę w paramilitarnym Czerwonym Kozactwie. Elementem antyukraińskiej polityki Stalina był też Wielki Głód lat 30. Czystka objęła 25–50 proc. KP Ukrainy, w tym całe jej kierownictwo<sup>101</sup>. Nie było to niczym szczególnym: jak wylicza Cliff „[...] w wielkiej czystce lat 1937–38, całość albo większość członków trzydziestu narodowych rządów zostało zlikwidowanych. Głównym zarzutem przeciwko nim była chęć odłączenia się od ZSRR”<sup>102</sup>.

Drugim czynnikiem skłaniającym Stalina do wykorzystania rosyjskiego nacjonalizmu było żydowskie pochodzenie większości jego przeciwników. Jak zauważył Curzio Malaparte „cały rdzeń opozycji przeciw Stalinowi skła-

<sup>96</sup> A. Bullock, op. cit., t. II, s. 116–117.

<sup>97</sup> D. Brandenberger, op. cit.

<sup>98</sup> J. Smaga, op. cit., s. 139.

<sup>99</sup> D. Bennigsen, op. cit.

<sup>100</sup> J. Darski, op. cit., s. 24–25.

<sup>101</sup> Ibidem, s. 24–25.

<sup>102</sup> T. Cliff, op. cit., s. 217–219.

dał się z Żydów”<sup>103</sup>. Wystarczy przypomnieć, że w procesie Zinowiewa i Kamieniewa 11 na 16 oskarżonych było Żydami<sup>104</sup>. Nic dziwnego, że demonstracje trockistowskie w Moskwie i Leningradzie w listopadzie 1927 r. zostały rozgromione pod hasłem „Bij Żydów opozycjonistów!”<sup>105</sup>. Trocki oceniał nawet z pewną przesadą, że „do walki z ‘trockistami’ szły [...] na ochotnika [...] wręcz faszystowskie żywoity ulicy moskiewskiej”<sup>106</sup>.

W rezultacie w latach 30. na społeczność żydowską w ZSRR i jej instytucje spadły represje. Rozwiązano sekcje żydowskie WKP(b) a przewodniczący Jewsekcji Samuił Agurski został oskarżony o przynależność do „ośrodka judeofaszystowskiego”; uderzono też we władze żydowskiego obwodu autonomicznego w Birobidżanie a nawet KP Palestyny<sup>107</sup>. Zlikwidowano większość szkolnictwa w języku jidysz i kijowski Instytut Kultury Żydowskiej, z ok. 400 tytułów prasy żydowskiej przetrwały trzy<sup>108</sup>.

Wszystko to przyczynia się do przypisywania Stalinowi głębokiego antysemityzmu - czynili tak zarówno np. Hanna Arendt jak Nikita Chruszczow<sup>109</sup>. Edward Radziński cytuje liczne antyżydowskie wypowiedzi Stalina takie jak ta, że „Naród żydowski zrodził tylko wiarołomnych, bezużytecznych w walce”<sup>110</sup>. Wydaje się jednak, że rację ma raczej A. Lustiger zdaniem którego kierownictwo bolszewickie uważało Żydów za „pożyteczne narzędzie” – jak konkludował: „W istocie nie ma żadnej przepaści między ‘filosemickim’ Leninem i ‘antysemickim’ Stalinem”<sup>111</sup>. Inną kwestią jest rozległość podskórnego antysemityzmu w społeczeństwie radzieckim, co również rządzący wykorzystywali bez skrpułów<sup>112</sup>.

<sup>103</sup> C. Malaparte, *Zamach stanu*, tł. A. Tokarska, Toruń 2004, s. 50.

<sup>104</sup> A. Lustiger, op. cit., s. 108.

<sup>105</sup> E. Radziński, op. cit., s. 242.

<sup>106</sup> L. Trocki, *Moje życie. Próba autobiografii*, Warszawa 1930, s. 604.

<sup>107</sup> S. Courtois i in., op. cit.

<sup>108</sup> A. Lustiger, op. cit., s. 94-99.

<sup>109</sup> H. Arendt, *Korzenie totalitaryzmu*, tł. M. Szawieli, D. Grinberg, Warszawa 1994, t. I, s. 354-355; N. S. Chruszczow, *Wspomnienia*, Warszawa 1984, s. 70-71.

<sup>110</sup> E. Radziński, op. cit., s. 32-33, 63-64.

<sup>111</sup> A. Lustiger, op. cit., s. 110.

<sup>112</sup> H. Arendt, op. cit., t. II, s. 69. Wojciech Śleszyński zauważył: „Wywodząca się jeszcze z czasów carskich niechęć do mniejszości żydowskiej wyrażała się często w lekceważącej postawie przybyszów [funkcjonariuszy z głębi ZSRR – J.T.] wobec Żydów. Pomimo bowiem oficjalnie zwalczanego antysemityzmu był on w dalszym ciągu obecny w codziennym sowieckim życiu”. W. Śleszyński, *Polityka narodowościowa władz sowieckich na obszarze przedwojennego województwa białostockiego w latach 1939-1941*, *Dzieje Najnowsze* 2001, nr 4.

Równolegle ze zwrotem w kierunku nacjonalizmu postępuje reakcja konserwatywna -odwrót od eksperymentowania na rzecz sprawdzonych form. W sztuce potępiono awangardę i proklamowano realizm socjalistyczny jako wzór stawiając Ilię Riepina<sup>113</sup>. Francuski dziennik „Les Temps” napisał 25 września 1935 r.: „Reżym, obecnie ostatecznie umocniony, stopniowo się stabilizuje. Rewolucyjne nawyki i obyczaje w łonie radzieckiej rodziny i radzieckiego społeczeństwa ustępują miejsca uczuciom i obyczajom, które nadal panują w tak zwanych krajach kapitalistycznych... Związek Radziecki burżuazyjnieje”<sup>114</sup>. Radykalny egalitaryzm („urawniłowka”) został skrytykowany jako niemarksistowski.

Odbudowywano tradycyjne struktury państwowe, co najłatwiej prześledzić na przykładzie armii: Statuty Wojskowe z 1928 r. wzmocniły rolę kadry oficerskiej, w 1935 r. w Armii Czerwonej przywrócono stopnie, a w 1940 carskie wzory odznak wojskowych<sup>115</sup>. Tradycje carskiej armii odżywały w NKWD: H. Jagoda w 1936 r. wprowadził paradny mundur dla wyższych szarż na wzór oficerów carskiej marynarki i publiczną zmianę wart, zorganizował klub na wzór carskiego klubu oficerskiego i bal maskowy dla oficerów NKWD i ich rodzin. Nawet Kozacy – ten symbol reakcji i samodzierżawia – doczekali się rehabilitacji: na obchodach rocznicy powstania OGPU w 1939 r. w loży rządowej pojawiła się grupa starszyny kozackiej<sup>116</sup>.

Również skupienie pełni władzy w rękach Stalina pozostawało w zgodzie z rosyjską tradycją autokratyczną. Stalin miał być tego świadomy mówiąc, że „Lud potrzebuje cara”: „Weźcie pod uwagę, że lud rosyjski przez wiele wieków był we władzy cara, lud rosyjski przywykł, że rządzi nim jeden człowiek”. Swoją żonę pochował na cmentarzu monastynu, gdzie chowano caryce<sup>117</sup>.

Zwróćmy wreszcie uwagę na transformację partii bolszewickiej. Pod kierunkiem Stalina WKP(b) stała się *de facto* nową partią. W wyniku terroru lat 30. doszło do wymiany bazy członkowskiej. O ile w 1935 r. partia komunistyczna liczyła 3,5 miliona członków, to trzy lata później już tylko 2 miliony<sup>118</sup>. Przed XVIII Zjazdem (1939) wymieniono 293 z 333 sekretarzy komi-

<sup>113</sup> E. Radziński, op. cit., s. 290.

<sup>114</sup> Cyt. za: Trocki, *Zdradzona...*, s. 168; por. D. L. Hoffmann, *Mothers In The Motherland: Stalinist Pronatalism In Its Pan-European Context*, *Journal of Social History*, Fall 2000.

<sup>115</sup> T. Cliff, op. cit., s. 100–101.

<sup>116</sup> E. Radziński, op. cit., s. 368, 451.

<sup>117</sup> *Ibidem*, s. 309, 353.

<sup>118</sup> B. Łewycki, *Terror i rewolucja*, tł. A. Palicki, Warszawa bdw, s. 109.

tetów obwodowych i krajowych, 90 proc. kadry miało mniej niż 40 lat<sup>119</sup>. Jak napisał Borys Łewycki: „Rewolucyjne pokolenie starych bolszewików zniknęło z partii na zawsze”<sup>120</sup>.

Jeden z białych emigrantów – Georgij Fiedotow – oceniał te przemiany następująco: „To najprawdziwsza kontrrewolucja dokonywana odgórnie. [...] Symbolika marksistowska nie została jeszcze odrzucona i to przesłania fakt, że Stalin jest czerwonym carem”. Z kolei Wasilij Szulkin pisał: „Lenin i Trocki nie mogą odejść od socjalizmu. Muszą dźwigać to brzemie aż do końca. Po nich przyjdzie ktoś inny. Będzie miał siłę woli prawdziwego czerwonego i prawdziwie białe cele. Będzie bolszewikiem pod względem energii i nacjonalistą z przekonania”<sup>121</sup>. To Stalin okazywał się być „Napoleonem rewolucji rosyjskiej” (określenie współczesnego neofaszysty Kerry’ego Boltona)<sup>122</sup>. ♦

#### Osmosis of communism and nationalism in Russia: the genesis of hybride

National Communism is a strange phenomenon as the national mutation of the internationalist Marxist ideology. The first kind of National Communism was revolutionary movements of national minorities, supported by Bolsheviks against Great Russian imperialism. But necessities of the state defense supported the birth of Soviet patriotism. „Socialism in one country” extorted renaissance of Russian nationalism because Russia was the core of USSR. Under Stalin the Soviet patriotism became new form of the old Russian nationalism.

<sup>119</sup> E. Radziński, op. cit., s. 450.

<sup>120</sup> B. Łewycki, op. cit., s. 127.

<sup>121</sup> E. Radziński, op. cit., s. 442. Co ciekawe, również wśród polskich narodowców pojawiały się oceny jako Stalina jako rosyjskiego nacjonalisty - zob. np. B. Piasecki, *Duch czasów nowych a Ruch Młodych*, Warszawa 1935, s. 31; *Podwójne oblicze komunizmu*, Fałanga 1937, nr 14; Z. Zawadzki, *Rozłam w komunizmie i jego konsekwencje dla żydostwa*, *Myśl Narodowa* 1935, nr 31; por. G. Zackiewicz, *Państwo radzieckie w myśli politycznej obozu narodowego w latach 1918–1939*, [w:] *Narodowa Demokracja XIX–XXI wiek. Koncepcje – ludzie – działalność*, red. T. Sikorskiego, A. Wątor, Szczecin 2008, s. 155.

<sup>122</sup> K. Bolton, *Stalin: A Perspective From The Summit of Realpolitick*, *The Nexus* nr 15 (numeracja ciągła).

